

PÓŁKOLONIE W ŚWIETLICY 2017

W tym roku, pierwsze dwa tygodnie wakacji spędziliśmy na półkoloniach zorganizowanych w świetlicy szkolnej. Pierwszą grupą opiekowały się panie Monika Gromek i Wiesława Smalkowska, natomiast drugą Agnieszka Ostaszewska i Marta Walewska. W dniach 26.06 – 7.07.2017 r. od godziny 8.30 do 14.30 mieliśmy zapewnioną moc atrakcji.

[GALERIA !](#)

26.06.2017

Pierwszego dnia udaliśmy się na strzelnicę sportową przy ulicy Grunwaldzkiej. Niektórzy z nas byli tu po raz pierwszy, ale były wśród nas osoby, które to miejsce odwiedzały już po kolejny raz. Po krótkim kursie obsługi broni i strzelania ruszyliśmy do akcji. Każdy oddał po 20 strzałów. Okazało się, że jesteśmy w tym całkiem niezli. Były wśród nas osoby, które strzelały w sam środek tarczy i to po kilka razy J. Gratulujemy!!! Głodni wyruszyliśmy do Mc Donald's na drugie śniadanie. Po tych niesamowitych atrakcjach udaliśmy się na plac zabaw. Korzystaliśmy ze słońca, które jak się okazało przez kolejne dni wcale nas nie rozpieszczało ;).

27.06.2017

Drugiego dnia półkolonii pojechaliśmy do Muzeum Wojska w Białymstoku. Jedna grupa uczestniczyła w zajęciach ph. „Masz nową wiadomość”. Zwiedziliśmy wystawę „Między dwiema wojnami” i dowiedzieliśmy się o sposobie nadawania i odbierania informacji, jako jednej z najważniejszych umiejętności wojskowych. Mieliśmy także ważne zadanie do wykonania: musieliśmy przekazać list adresatowi tak, by tylko on mógł go przeczytać i zrozumieć. Lekcję szyfrowania wykorzystamy już we wrześniu J. W tym czasie grupa druga brała udział w zajęciach „Moja pierwsza zbiórka”. Zwiedziliśmy wystawę „Przeciw dwóm wrogom”. Razem z przewodnikiem zgłębiliśmy historię słynnego białostoczanina i ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. Mieliśmy możliwość wysłuchania jego wspomnień, a także obejrzenia jego „nieśmiertelnika” i oryginalnego munduru z okresu II wojny światowej. Na zakończenie uczestniczyliśmy w grze terenowej, liczyła się nasza wiedza, spryt i szybkość. Po zajęciach udaliśmy się do Pizzerii Da Grasso, w której każdy z nas samodzielnie przygotował pizzę. Była wyjątkowo smaczna. Mogliśmy też spożytkować swoją energię bawiąc się na dostępnym tam placu zabaw. Szczęśliwi i nawet trochę zmęczeni udaliśmy się do szkoły gdzie czekali na nas stęsknieni rodzice.

28.06.2017

Tego dnia mieliśmy wyruszyć do Parku Linowego w Fastach. Już na samą myśl o atrakcjach jakie tam na nas czekały uśmiechały się nasze buzie... wspinaczka, trampoliny, zjeżdżalnie, dmuchańce, strefa nauki, ognisko... oj miało się dziać... Tyle, że od rana padał deszcz, więc udaliśmy się do centrum zabaw Psotnik, które mieliśmy zaplanowane na piątek. Oprócz możliwości korzystania ze zjeżdżalni, kolorowych kulek, wyrzutni strzeleckiej mieliśmy też wiele pomysłów na super zabawę. Graliśmy w berka, w chowanego, młodsze dzieci bawiły się w dom. Było super, a do tego panie obiecały, że w piątek pojedziemy do Parku Linowego. Nie pozostało nam nic innego jak trzymać kciuki za dobrą pogodę. Wymęczeni pojechaliśmy do KFC na obiad i udaliśmy się do szkoły.

29.06.2017

We czwartek pojechaliśmy do Kina Helios Alfa na projekcję filmu „Auta 3”. To kolejna część naszego ulubionego filmu o Zygzaku McQueen i jego przygodach. Tym razem nasz bohater staje w szranki z nowoczesnym i młodym Jacksonem Sztormem. Tymczasem Zygzak ma problemy ze starym silnikiem, wysłużonymi tłokami i startymi klockami hamulcowymi. Nie zaradzi temu nawet jego najsilniejsza wola. Jednak od czego są przyjaciele? Na pomoc rusza mu pełna zapału mechaniczka, Cruz Ramirez, która obmyśla autorski plan zwycięstwa. I choć na swojej drodze Zygzak napotka kilka niespodziewanych zakrętów, udowodni, że zdobywca Złotego Tłoka nie poddaje się tak łatwo! Po filmie udaliśmy się do Pizzerii Hokus Pokus, gdzie czekała na nas pyszna pizza i lemoniada.

30.06.2017

Tego dnia mieliśmy (po raz kolejny) wyruszyć do Parku Linowego w Fastach. Wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy żeby wypróbować swoje siły na linowych trasach, ale pogoda (nie po raz pierwszy) spłatała nam figla... od rana padał deszcz. W związku z tym udaliśmy się do Dziecięcego Centrum Kreatywnej Zabawy „Fantasia”. Uczestniczyliśmy w warsztatach które miały pobudzić naszą twórczość i rozwinąć umiejętność współpracy w grupie. Później szaleliśmy w „Małpim Gaju”. Mnóstwo dobrej zabawy spożytkowało naszą energię. Aby ją uzupełnić czymś pysznym i zdrowym poszliśmy na naleśniki z serem i truskawkami. Były wyśmienite... palce lizać. Po powrocie do szkoły czekała na nas pyszna niespodzianka: udaliśmy się na lody i każdy mógł wybrać, takiego jakiego najbardziej lubi. Mniem... I tak minął nam pierwszy tydzień wakacji. Ciekawe jakie atrakcje przygotowują nam panie w następnym tygodniu.

3.07.2017

Drugi tydzień półkolonii rozpoczęliśmy od zabawy na szkolnym placu zabaw. Deszcz znowu pokazał swoją siłę więc z wielką przyjemnością udaliśmy się na drugie śniadanie. Tym razem były to serniczki ze śmietaną i truskawkami. Pyszności. Później poszliśmy do Centrum Wspinaczkowego „Flash”. Przywitali nas młodzi i uśmiechnięci instruktorzy, którzy niczym małpki skakali z przeszkody na przeszkodę. Po porządnym kursie bezpieczeństwa mogliśmy wypróbować swoje siły. Była wspinaczka, skoki na linie, poszukiwanie zaginionych skarbów i inne fajne zabawy. To były dwie wyjątkowo wyczerpujące i ekscytujące godziny. Wrócimy tu następnym razem.

4.07.2017

Tego dnia ruszyliśmy na podbój Kręgielni Cosmic Bowling. Rywalizowaliśmy na sześciu torach i okazuje się, że z roku na rok jesteśmy coraz lepsi. Zbijaliśmy kręgle z wielką precyzją, a niektórym z nas udało się zbić wszystkie przy jednym podejściu. Pobiliśmy kilka naszych rekordów sprzed roku! W kolejnym roku pobijemy następne!! Trzeba też przyznać, że kule nie zawsze były posłuszne i czasem leciały w inną stronę aniżeli chcieliśmy... nad tym też popracujemy podczas kolejnych półkolonii J. Wychodząc z kręgielni natknęliśmy się na ścianę deszczu... Wcale nas to nie zdziwiło i nie zasmuciło, gdyż w planach mieliśmy kolejną smaczną atrakcję. Za naszą celność zostaliśmy wynagrodzeni pizzą z Pizzerii Pellati. W planach były też lody, ale deszcz (znowu!!!) pokrzyżował nam plany.

5.07.2017

To już ósmy dzień naszych półkolonii. W planach wycieczka autokarem do parku leśnego

„Silvarium” w Poczopku. Panie ze zdziwieniem patrzyły na niebo, które tym razem wyjątkowo nam sprzyjało. Z radością zajęliśmy miejsca w autokarze i ruszyliśmy na łono natury. Na miejscu czekało na nas ognisko i mnóstwo miejsca do zabawy na świeżym powietrzu. Był berek, gra w piłkę nożną i w chowanego, pogaduchy na kocu i wszystko to na co mieliśmy ochotę. Spotkaliśmy też węża, który trochę nas wystraszył, ale okazał się na szczęście tylko zaskrońcem. Mogliśmy też obejrzeć wędrujące skały w Parku Megalitów. Jest to zbiór potężnych głazów narzutowych ułożonych w formie celtyckiego kręgu lub w inny ciekawy sposób. Podziwialiśmy też liczne, malownicze mostki nad małą rzeczką i stawem oraz rzeźby z drewna i kamienia. W Strigiforium (dom sów) poznaliśmy różne gatunki tych ptaków, w tym także największą sowę w Europie. Przemierzaliśmy też Tropinkę, czyli ścieżkę śladami leśnych mieszkańców. Pełni niedosytu wracaliśmy do domu z obietnicą, że przyjedziemy tu jeszcze z rodzicami. Białystok, jakby inaczej, przywitał nas ulewnym deszczem. Czyżby miały to być „wodne wakacje”?

6.07.2017

Kolejnego dnia udaliśmy się do Fabryki Misia. To miejsce, które znamy i lubimy. Szaleliśmy na konstrukcjach, trampolinach, karuzelach, basenach piłkami, zjeżdżaliśmy na rolkowanych zjeżdżalniach... korzystaliśmy ze wszystkich możliwych atrakcji, a było ich naprawdę niemało. Tego dnia w ramach niespodzianki otrzymaliśmy smaczne, kolorowe lody. Każdy mógł wybrać smak, który najbardziej mu odpowiada: wata cukrowa, guma balonowa, czekolada z ciasteczkami i inne... to nie był łatwy wybór ;) ale lody smakowały znakomicie. Jakby tego było mało, w drodze powrotnej, udaliśmy się do KFC. To był naprawdę szalony dzień J.

7.07.2017

Ostatni dzień naszych wakacyjnych spotkań spędziliśmy w Kinie Alfa Helios na projekcji filmu „Gru, Dru i Minionki”. W ramach niespodzianki każdy z nas otrzymał porcję popcornu i picie. W tej części znowu spotkaliśmy się z Gru (który jest już mężem Lucy) i jego adoptowanymi córkami: Margo, Edith i Agnes oraz, oczywiście, z Minionkami! Poznaliśmy także nową postać

w rodzinie - brata bliźniaka Gru, czyli Dru, który chce iść w jego ślady. Pogromcy złoczyńców muszą tym razem powstrzymać Balthazara Bratta, dawną gwiazdę dziecięcej telewizji. Rozgoryczony utratą popularności łysiejący Balthazar z wężem przygotowuje plan zemsty na znienawidzonym Hollywood. Do akcji wkraczają więc Minionki. Film był wyjątkowo taneczny i zabawny, a my co chwilę wybuchaliśmy gromkim śmiechem. Minionki są niezastąpione. Po takiej dawce rozrywki udaliśmy się na sałatkę do Pizzy Hut. I tu nie wszystkim było do śmiechu... Część z nas przygotowała sobie pyszne i zdrowe przekąski, natomiast inni doszli do wniosku, że warzywa patrzą na nich groźnym wzrokiem niczym Balthazar Bratt. Jedynie ziołowe i cynamonowe zawijańce wyglądały tak pysznie, że nie omieszkaliśmy ich spróbować.

Tak zakończyły się nasze wspaniałe wakacje! Pogoda była wyjątkowo mało wakacyjna, ale nie przeszkodziła nam w dobrej zabawie. Bawiliśmy się znakomicie, a czas spędzony na końcu od czego są wakacje J. Czas spędzony na półkoloniach będziemy jeszcze długo wspominać. Większość z nas deklarowała, że za rok znowu się spotkamy J.